Przedpłata wraz z przesełką pocztową wynosi 5 zł. a. w. rocznie.

ZWIĄZEK.

REDAKCYA i Administracya we Lwowie przy placu Maryackim l. 9.

Pismo tygodniowe.
Organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych
wychodzi co **Poniedziałek** w objętości pół arkusza.

Nr. 42. **Poniedziałek**, dnia 16. Grudnia 1878. **V. rocznik.**

Polskie stowarzyszenia zarobkowe pod zaborem pruskim i ich wiec w Środzie w dniach 25. i 26. listopada 1878.

(Dokończenie).

Następujący punkt porządku dziennego brzmiał: Jaka forma wystawiania suchych (Sola) weksli z poręczycielami (żyrantami) jest najstósowniejsza, chcąc:

a) zabezpieczyć prawa Spółki;

b) zabezpieczyć prawo regresu poręczycieli do właściwego dłużnika.

Referent p. dr. Rzepnikowski, w dłuższém przemówieniu gruntownie rozebrał tę sprawę, poczém przyjęto rezolucyą komisyi następującego tenoru:

„Najstósowniejszą formą weksli suchych (Sola) jest: a) w celu zabezpieczenia spółki: 1. weksel powinien być wystawiony w miejscu siedziby Spółki; 2. zaleca się wyrażenie „bez poprzedniego przedłożenia wekslu“; 3. i że wypłata nastąpi w lokalu kasy Spółki; 4. poręczyciele podpisują bez wyrażenia „jako poręczyciele“, wszyscy na téj saméj stronie jako współdłużnicy: b) dla zabezpieczenia prawa regresu poręczycieli do właściwego dłużnika zaleca się, aby Spółka po odebraniu waluty wekslowéj żyrowała swe prawa na poręczyciela bez obligu gwarancyi.“

Nad tą rezolucyą wszczęła się dość żywa dyskusya, gdyż jedni byli za wystawianiem weksli podług formy, przyjętéj przez Spółki, drudzy znów, że forma weksla przez komisyą przyjęta jest niewystarczającą, przez to powstały wnioski, które przewodniczący podał do głosowania, i za wnioskiem komisyi głosuje większość delegatów.

Po pół godzinnéj pauzie rozpoczęto około godziny 3 kwadranse na piérwszą dalsze obrady.

Następnie przystąpiono do 12. punktu porządku dziennego: „Na co się narażają Spółki, zaniedbując przy ogłoszeniach swych mianowicie odnoszących się do walnych zebrań, formalności prawem i statutami przepisane.“ Referent, p. dr. Rzepnikowski, wykazuje, na jakie nieprzyjemności narazić się mogą spółki, nie obwieszczając w pismach publicznych swoich ogłoszeń w sposób statutami przepisany. W takim razie, kiedy nie obwieszcza legalnie swych inseratów, naraża się Spółka na to, że wszelkie uchwały walnego zebrania są nieważne, dla tego proponuje następującą rezolucyą:

„Spółki narażają się na nieobliczone nieprzyjemności, zawikłania i straty, zaniedbując formalności prawem i ustawami przepisane przy ogłoszeniach, mianowicie odnoszących się do walnych zebrań.“

Dr. Szulc popiéra referenta w téj sprawie i zwraca uwagę delegatów na numer 4. „Ruchu społeczno-ekonom.“ z 20. listopada, który o téj sprawie traktuje i poleca delegatom odczytanie tego artykułu.

Następuje: jak spółki zarobkowe zachować się winny wobec zamierzonéj rewizyi przez fiskała. Pan sędzia Łyskowski, przewodniczący, jest w téj sprawie referentem, przeto prosi zastępcę swego p. B. Leitgebra, aby obradom prezydyował. Referent udowodnia prawem stęplowym z r. 1828, że Spółki nie mogące być uważane jako banki publiczne, nie potrzebują się poddać rewizyi fiskała. Fiskałowi służy wtenczas droga sądowa, a od sądu dopiéro zależy, czy rewizyą przez fiskała uzna za konieczną czy nie. W skutek tego przyjęto w téj sprawie następującą rezolucyą:

„Według §. 34. prawa stęplowego z dnia 7. marca 1822. r. winny zarządy Spółek fiskałom odmawiać prawa rewizyi i do takowéj ich nieprzypuszczać.“

Przy punkcie 14., czy przy prolongowaniu pożyczki konieczną jest weksle suche odnawiać, przemawia jako referent ks. Wojciechowski, poczem zebranie przyjmuje rezolucyą téj treści:

„Konieczną, jeżeli poręczyciele na drugiéj stronie wekslu są podpisani; niekonieczną, jeżeli wszyscy są podpisani na piérwszéj stronie, gdyż w takim razie podpisy ich ważne są przez trzy lata.“ Do téj rezolucyi przyjęto jeszcze dodatek pana dr. Rzepnikowskiego: „zaleca się jednakowoż, aby weksle przynajmniéj raz lub dwa razy rocznie były odnawiane.

Nad punktem 15. porządku dziennego referuje wyczerpująco p. B. Leitgeber, poczem zebranie przyjmuje na wniosek komisyi ad hoc wysadzonéj taką rezolucyą:

„1. Papiery, które w lombard bank rzeszy przyjmuje, zaleca się do $^3/_4$ wysokości kursu;

2. a papiéry publiczne kurs giełdowy mające zagwarantowane do połowy wysokości kursu;

3. papiery mające kurs publiczny, a nie gwarantowane, jako téż papiery publiczne nie mające kursu giełdowego, nie zaleca się do przyjmowania w lombard;

4. polisy na życie tylko do $^2/_3$ rezerwy, o ile takowa każdego czasu jest do zrealizowania;

5. inne walory, jako to książki oszczędności n. p. kas miejskich i powiatowych tak samo Spółek do $^3/_4$ wpłaconéj sumy; hipoteki tylko z pupilarną pewnością, wypośrodkowaną na zasadach i danych pewnych zaleca się do lombardowania."

Rezolucyą ad 1, 2 i 3 przyjęto bez dyskusyi. Co do polis na życie zabiéra głos ks. Jagielski, który jest zupełnie przeciwnym przyjmowania tychże w zastaw, w czém go i p. przewodniczący popiera. Dr. Szulc zabiéra głos w téj materyi i tłumaczy, jak można polisy w zastaw przyjmować i stawia na przykład „Westę", która sama daje do $^2/_3$ wysokości pożyczki. P. Przewodniczący stawia poprawkę, aby wniosek komisyi co do polis przyjąć w ten sposób: „Walory polis do $^2/_3$ rezerwy, o ile takowa jest każdego czasu do zrealizowania". Z tą poprawką przyjmują zebrani rezolucyą komisyi.

W jaki sposób ma być dokonywana inwentura prawem przepisana przy zakończeniu rocznych rachunków, referuje ks. Jagielski, poczém zebranie przyjmuje następującą rezolucyą:

„Inwentura prawem przepisana przy zakończaniu rachunków rocznych powinna się odbywać jak najściśléj podług wskazówek ks. Patrona, w zeszłoroczném sprawozdaniu podanych, z tém wyraźném nadmienieniem, że inwentura nie na luźnych kartach, lecz w książce inwentury spisaną i dodonaną być winna, niemniéj z tą uwagą, że przy spisywaniu inwentury należy zrobić taksacyą aktywów, zwłaszcza weksli, przyczém weksle bez wartości, albo weksle wątpliwéj wartości, policzyć należy w obrachunku zysków i strat."

Nr. 17. porządku dziennego: Jaka norma zaleca się przy oznaczeniu wysokości dywidendy. Ks. Wawrzyniak, referent komisyi, zabiéra głos i stawia następującą rezolucyą:

„Zaleca się jak najusilniejsze staranie się o wzrost funduszu rezerwowego przez ustanawianie jak najmniejszéj dywidendy. Przy najkorzystniejszém prowadzeniu interesów Spółki wysokość dywidendy nigdy nie powinna przenosić stopy od pożyczek pobiéranego procentu, a w każdym razie nie wyżéj jak 8 procent."

W następnym punkcie: Sposób wybiérania delegatów Spółek na sejmik Związku, referuje p. Łyskowski (p. B. Leitgeber przewodniczący zebraniu), a Walne zebranie przyjmuje tę rezolucyą:

„Do wyboru delegatów na sejmik Związku upoważnione są zarządy Spółek wspólnie z Radą nadzorczą; statuta pojedyńczych Spółek, któreby prawo to zastrzegły walnemu zebraniu, należy w duchu powyższym zmienić."

Następnie potwierdza Walne zebranie delegatów ks. Smarzewskiego ze Środy Patronem na następne trzy lata. Dawniejszych członków Komitetu, a mianowicie p. sędziego Łyskowskiego i dr. Szulca wybiéra ponownie zebranie, a w miejsce ś. p. dr. Rakowicza, wybiera p. B. Leitgebra. Wybrani wybór przyjmują.

Przyszły sejmik ma się odbyć w Gnieźnie. Zebranie wyraża nadzieję, że Spółka gnieźnieńska, chociaż nie należąca do Związku, uzna to i chętnie przystąpi do Związku i na to się zgodzi.

Przy wnioskach członków, zabiéra delegat Spółki raszkowskiéj, ks. Jagielski, i poleca przyjąć „Ruch Spół. ekonomiczny" za organ Spółek. Patron popiéra ten wniosek, a zebranie go przyjmuje. Pan Klemczyński z Mixtatu stawia wniosek:

„Celem dostarczenia Spółkom przystępnego kredytu a zarazem utworzenia zbiornika dla zbytecznych kapitałów, należy zawrzeć układ z jedną z istniejących instytucyi kredytowych, lub gdyby to okazało się niemożebném, założyć bank centralny dla Spółek. Wybiéra się komisyą, któréj zadaniem będzie jak najspieszniejsze wprowadzenie w życie niniejszéj rezolucyi."

Nad tym wnioskiem wywiązała się dłuższa dyskusya, w któréj udział brali dyrektor Banku Włościańskiego pan Buski, Patron, i sędzia Łyskowski, i inni, poczém Walne zebranie uchwala:

„Komitetowi Związku poleca się wyrobić u Banku Włościańskiego, ażeby Bank dyskontował Spółkom własne weksle po 2 proc. nad każdorazową stopę procentową Banku Rzeszy, a akcepta Spółek po $2^1/_2$ proc. nad tęż stopę bez wszelkich dodatków, z tém wszelako zastrzeżeniem, ażeby procent nie wynosił nigdy więcéj jak $7^1/_2$ od sta."

Gdy już żadnych wniosków nie stawiano, pan B. Leitgeber solwuje sejmik, dziękuje delegatom za żywy udział, pomimo, że mało się ich zebrało, a Spółce średzkiéj za serdeczne gościnne przyjęcie! Niech żyje Spółka średzka!

Po skończonym sejmiku po 4. godzinie zasiedli delegaci do wspólnego obiadu. Liczne, a serdeczne wnoszono toasty, a osobliwie Prusakom, których aż 6 przybyło na sejmik. Reprezentantów z prasy polskiej było 2, i to z „Kuryera Poznańskiego" i „Orędownika".

Projekt założenia Towarzystwa rękodzielników w Limanowéj *).

1. Celem Towarzystwa będzie wzajemna pomoc do podniesienia dobrobytu rękodzielników przez dostarczenie im z pierwszéj ręki, a tém samém tanich materyałów do wyrobów potrzebnych — przez ułatwianie odbytu na wyroby — wyrobienie możliwego a taniego kredytu, umoralnianie w ogóle, a w szczególe młodzieży rękodzielniczéj.

2. Urządzony więc będzie sklep z odpowiedniemi towarami, a przeważnie skórami — na początek za 1.000 zł., które przez samych rękodzielników, mianowicie przez rozebranie 100 udziałów po 10 zł. złożone zostaną.

3. Tym rękodzielnikom, którzyby nie byli w możności zaraz złożyć gotowych pieniędzy za wzięte udziały w Towarzystwie rękodzielników, Towarzystwo zaliczkowe wypożyczy potrzebne pieniądze na ten cel pod warunkami statutem Towarzystwa zaliczkowego objętemi — naprzykład: potrzebuje rękodzielnik 30 zł. na trzy udziały, w Towarzystwie tém rękodzielników, pożyczy więc sobie 51 zł. z Towarzystwa zaliczkowego, a z tych da na wpisowe i udział do Towarzystwa zaliczkowego 21 zł., a za udziały do Towarzystwa rękodzielników 30 zł. Zaciągnięty dług w Towarzystwie zaliczkowém wypłacać będzie przez 30 miesięcy płacąc na kapitał i procent po 2 zł. miesięcznie, z tego wypadnie, że przez 30 miesięcy wypłaci 60 zł., to jest na kapitał 51 i na procent 9 zł.; wszakże spodziéwając się, że od udziału 20 zł. w Towarzystwie zaliczkowém mieć będzie 10%, zatém za $2\frac{1}{2}$ lat czyli 30 miesięcy otrzyma 5 zł.; Towarzystwo rękodzielników od udziałów płacić będzie 10%, zatém od 30 zł. za $2\frac{1}{2}$ lat uczyni 7 zł. 50 ct. Razem więc może mieć 12 zł. 50 ct., ponieważ przez ten czas zapłaci tylko procentu 9 zł., zostanie mu się w korzyści 3 zł. 50 ct., z końcem zaś trzydziestego miesiąca będzie miał uskładanego kapitału własnego wraz z procentem i dywidendą 62 zł. 50 ct., to jest w Towarzystwie zaliczkowém 25 zł., a w Towarzystwię rękodzielników 37 zł. 50 ct., do tego mieć będzie korzyści następujące:

a) kredyt w Towarzystwie zaliczkowém oprócz już pożyczonych do wysokości 70 zł.;

b) będzie współwłaścicielem funduszów rezerwowych w obydwóch Towarzystwach;

c) będzie miał prawo do dywidendy w zarobku otrzymanego w sklepie, a pozostałego po opłaceniu 10% od udziałów, opłaceniu kosztów i części przeznaczonéj do funduszu rezerwowego;

d) będzie miał tańszy towar do wyrobu;

e) będzie uchroniony od wyzyskujących go handlarzy i lichwiarzy i t. p.

Za wypożyczone pieniądze w Towarzystwie zaliczkowém poręczą członkowie Dyrekcyi lub Rady nadzorczéj Towarzystwa rękodzielników, a poręczyć śmiało będą mogli, bo pożyczonemi pieniądzmi z Towarzystwa zaliczkowego sami zarządzać będą.

Gdyby zaś członkowie Towarzystwa rękodzielników dalszych pożyczek potrzebowali, to te otrzymywać będą mogli tytułem zaliczek na swoje wyroby w zastaw oddawane, albo za inną gwarancyą §. 56 statutu Towarzystwa zaliczkowego oznaczoną.

Tym sposobem więc każdy choćby najuboższy, aby tylko dość rzetelny, może do obu Towarzystw należeć. w obu Towarzystwach potrzebnéj pomocy, potrzebnego kredytu szukać, i te uzyskać może.

4. Zakupione skóry sprzedawane będą rękodzielnikom po stałych cenach na każdéj sztuce wypisanych, ceny zaś te ustanawiane będą przez odpowiednią kalkulacyę kosztów na zakupno i sprowadzenie wyłożonych z dorachowaniem 5%, a rozdzieleniem tych stosownie do jakości na każdą pojedyńczą sztukę.

5. Członkowie Towarzystwa rękodzielników, którzy swoje własne pieniądze złożyli na udziały, mieć będą w sklepie kredyt do wysokości połowy swych udziałów, dla tych zaś, którzy otrzymali pożyczkę z Towarzystwa zaliczkowego, kredyt otwiérany będzie w miarę wypłacanych rat Towarzystwu zaliczkowemu.

7. Gdyby fundusz 1000 zł. na zakupno potrzebnych materyałów do sklepu nie wystarczał, Dyrekcya może towary brać z fabryk na kredyt do takiéj wysokości, do jakiéj Rada nadzorcza pozwoli.

7. Dla większego ułatwienia kredytu dla rękodzielników w Towarzystwie zaliczkowém — szczególnie w razach braku odbytu na wyroby — urządzony zostanie skład odpowiedni na wyroby oddawane w zastaw Towarzystwu zaliczkowemu, celem otrzymania na to zaliczek stosownie do §. 56. statutu swego.

8. Dyrekcya Towarzystwa rękodzielników szacować będzie wyroby do składu Towarzystwa zaliczkowego oddawane, odbiérać będzie z tego wyroby, celem ułatwienia właścicielom sprzedaży tych na jarmarkach, z otrzymanych pieniędzy po sprzedaży należytości Towarzystwu zaliczkowemu będzie odpłacać, a nie rozprzedane wyroby zwracać będzie do składu, a to wszystko pod swoją osobistą odpowiedzialnością.

9. Ponieważ niektórzy rękodzielnicy zostają w przykrych stosunkach z handlarzami i lichwiarzami, staraniem będzie Dyrekcyi Towarzystwa rękodzielników z porozumieniem się z Dyrekcyą Tow. zaliczkowego stosunki te, o ile możności w sposób korzystny dla swych członków rozwikłać.

10. Z zarobku uzyskanego w sklepie opłacane zostaną:

a) czynsz za wynajęte lokale;

b) sprawienie ksiąg, potrzebnych przyrządów i inne konieczne wydatki;

---

*) Projekt powyższy otrzymał Patronat do zaopiniowania, my zaś dla ważności sprawy ogłaszamy go w „Związku“, chcąc wywołać przez to dyskusyą w téj sprawie, w któréj rozpatrzyć się winne nasze prowincyonalne towarzystwa (P. R.).

c) procent 10% od udziałów;

d) wynagrodzenie Dyrektorów.

Pozostały zaś zarobek przeznaczony będzie do funduszu rezerwowego, i to tak długo, dopóki ten do sumy 1000 zł. nie wzrośnie, następnie Rada nadzorcza wraz z Dyrekcyą decydować będą, ile przeznaczyć do funduszu rezerwowego, a ile na dywidendę.

11. Rada nadzorcza wykonywać będzie kontrolę nad sklepem, kasą i czynnościami Dyrekcyi, decydować o wynagrodzeniu Dyrektorów, oznaczać wynagrodzenie za czas użyty w podróżach, za użycie furmanek i t. p., przyjmować i prostować rachunki, odbywać posiedzenia i naradzać się o urządzeniach, zmianach, przedsięwzięciach i t. p. dążących do przeprowadzenia założonych celów w ustępie 1. tego projektu.

12. Manipulacya — założone i zaprowadzone zostaną księgi:

a) kalkulacyjna — w której uwidocznione będą ilości zakupywanych towarów, koszta przy tych ponoszone i rozdział tych na pojedyncze sztuki z doliczeniem 5%;

b) sklepowa — w téj numer każdéj sztuki z odpowiednią ceną po jednéj stronie, a każdy numer sprzedany po drugiéj stronie zapisywane będą;

c) kasowa — wszelkich przychodów i rozchodów pieniężnych;

d) księga kredytowanych towarów;

e) spis członków Towarzystwa rękodzielników i wysokość ich udziałów.

13. Inne postanowienia — jak gwarancya dla osób trzecich — warunki przyjęcia, prawa i obowiązki członków, skład Zarządu, zakres czynności Dyrekcyi i pojedyńczych członków, zakres Rady nadzorczéj, skład téj i sposób wyboru, wybór opiekuna i członków honorowych, tych prawa i obowiązki, sposób usunięcia czy to Dyrektora, czy członka Rady nadzorczéj, zwoływanie ogólnego Zgromadzenia, układanie porządku dziennego, przewodniczenie, uchwały, wybory, rozwiązanie Towarzystwa etc. na podstawie ustawy z dnia 9. kwietnia 1873. Nr. 70 Dz. pr. p. i według wzoru statutu Towarzystwa zaliczkowego w Limanowéj — dla Towarzystwa rękodzielników w Limanowéj ułożonemi zostaną.

Pp. rękodzielnicy, którzy sobie życzą przystąpić do Towarzystwa na podstawie tego projektu założyć się mającego, raczą tenże podpisywać z wyrażeniem, ile który deklaruje wziąć udziałów po 10 zł. w. a.

Ruch stowarzyszeń.

Wydział Związku stowarzyszeń odbył dnia 13. b. m. posiedzenie na wyraźne życzenie p. Patrona, członka ankiety hipotecznéj w Wydziale krajowym, celem omówienia sprawy projektowanego zakładu hipotecznego dla mniejszéj własności. W naradzie wziął również udział hr. Włodzimierz Rusocki, członek powyższéj ankiety. Ze strony Wydziału obecni byli oprócz p. Patrona J. Pajączkowskiego, pp. Dr. Maly, Dr. Skałkowski, Dr. Goldmann, A. Żabicki, że strony redakcyi Dr. Zgórski. Po szczegółowéj, wyczerpującéj dyskusyi zgodzono się na następujące zasady:

Projektowany zakład hipoteczny powinien być obmyślany dla własności miejskiéj i mniejszéj wiejskiéj — zarazem ma to być zakład centralny dla stowarzyszeń.

Zakład ten ma być krajowym pod naczelnêm kierownictwem Wydziału i Sejmu krajowego.

Fundusz rezerwowy tegoż zakładu ma powstać z dotacyi krajowéj w kwocie 500.000 zł. w. a.

Miejsce ajencyi mają zająć towarzystwa zaliczkowe zupełnie na wzór projektu węgierskiego (Nr. 20. „Związku").

Dla téj też przyczyny ma zakład projektowany otworzyć dla stowarzyszeń dział eskontowy, do czego fundusze czerpać należy przeważnie z wkładek oszczędności od szérokíéj publiczności (dział wkładkowy, czyli depozytowy).

Co do minimum udzielać się mających pożyczek hipotecznych, co do cenzusu, stopy procentowéj i planów amortyzacyjnych — nie zapadły stanowcze uchwały.

Rada Zawiadowcza Stowarzyszenia Oszczędności i pożyczek w Radomyślu z nieograniczoną poręką zaprotokołowanego, zaprasza wszystkich P. T. członków takowego na

Walne zebranie

w dniu 23. grudnia 1878. o godzinie 6. wieczór w lokalu kasyna mieszczańskiego w Radomyślu odbyć się mające.

Na porządku dziennym tego zebrania będzie:

1. sprawozdanie Rady zawiadowczéj z czynności za ubiegły rok 1877/8.;
2. takież sprawozdanie Dyrekcyi i udzielenie jéj absolutoryum;
3. zatwierdzenie nowowybranéj Dyrekcyi;
4. wybór 4 nowych członków Rady zawiadowczéj w miejsce wylosowanych;
5. wybór komisyi rewizyjnéj i
6. wnioski członków.

Rada zawiadowcza Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Radomyślu.

Stefan Meus prezes. *Jan Lonczak* sekretarz.

W ostatnim numerze przez pomyłkę poprzedza tekst kolumny 191 tekst kolumny 190, na co P. T. czytelników uwagę zwracamy.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Dr. Alfred Zgórski. Z I. Związkowéj Drukarni we Lwowie, Hotel Żorża.